SEJ
SPOŁECZEŃSTWO
EDUKACJA
JĘZYK

Tom 19/2024, ss. 171-181
ISSN 2353-1266
e-ISSN 2449-7983
DOI: 10.19251/sej/2024.19(13)
www.sej.mazowiecka.edu.pl
Otrzymano: 15.11.2023
Zaakceptowano: 07.05.2024
Opublikowano: 30.10.2024

CC BY

Zofia Kuźniewska
Akademia Mazowiecka w Płocku
Orcid: 0000-0001-6174-6672

KOBIETY ZIEMI PŁOCKIEJ W POWSTANIU STYCZNIOWYM 1863 R.

WOMEN OF THE PŁOCK REGION IN THE JANUARY UPRISING OF 1863

Streszczenie

Rok 2023 to 160 rocznica wybuchu powstania styczniowego. Skłania ona do zwrócenia szczególnej uwagi na to ważne dla Polski wydarzenie oraz bohaterów poświęcających życie dla wyzwolenia Ojczyzny. Warto zwrócić uwagę, że w tym gronie znalazły się także kobiety. Podjęta podczas zaborów walka o niepodległość wciągnęła bowiem – obok mężczyzn – całe rzesze kobiet różnych stanów i z rodzin mieszanych pod względem narodowości, jednak wychowywanych w duchu polskiego patriotyzmu i religii katolickiej. Niniejszy artykuł przedstawia ich dzieje na terenie Płocka i ziemi płockiej. Prezentowany tekst z pewnością nie wyczerpuje tematu, głównie z powodu zbyt

Summary

The year 2023 is the 160th anniversary of the outbreak of the January Uprising. It encourages to pay special attention to this important event for Poland and to the heroes who sacrificed their lives for the liberation of their homeland. Among the heroes who were most often men, women were also the heroes. The fight for independence during the partitions involved, alongside men, multitudes of women of various classes and from mixed-national families, but brought up in the spirit of Polish patriotism and the Catholic religion. This article presents their history in the Płock region. The presented article certainly does not cover the topic enirely due to few preserved sources. When examining

małej liczby zachowanych źródeł. Zgłębiając aktywność kobiet w powstaniu styczniowym, nietrudno dostrzec ich zaangażowanie w każdy rodzaj walki z rosyjskim zaborcą, poczynając od organizacji pomocy medycznej, a kończąc na aktywnym udziale w boju z bronią w ręku. Niezłomną postawę i poświęcenie wiele z nich przypłaciło zsyłką na odległe tereny imperium carskiej Rosji – Syberię, inne karano więzieniem, zniszczeniem rodziny, utratą majątku, a niektóre z nich zapłaciły najwyższą cenę, jaką jest życie. Dlatego pamięć o ich bohaterstwie życiu powinna znaleźć należne miejsce w edukacji historycznej.

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, kobiety, patriotyzm, religia katolicka, zabory, zesłanie, Syberia.

the activity of women in the January Uprising, it is easy to see their involvement in every type of fight against the Russian invader, starting from the organization of medical assistance and ending with active participation with weapons in hands. For their steadfast behavior and sacrifice, many of them were sent to Siberia, others were punished with imprisonment, destruction of their families, loss of property, and some of them paid the highest price, which is their lives; therefore, the memory of their heroic lives should be reflected in historical education.

Keywords: January Uprising, women, patriotism, Catholic religion, partitions, exile, Siberia

Wstęp

Powstanie styczniowe to bardzo ważny rozdział w dziejach Płocka i Mazowsza płockiego. Mimo istnienia wielu opracowań poświęconych temu tematowi nadal nie wiadomo o nim zbyt wiele, a szczególnie o udziale kobiet w zrywie. Na temat pamięci o powstaniu pisał Agaton Giller w wydanej w Paryżu w 1867 r. *Historii powstania narodu polskiego*: *Powstanie 1863 r. jest wypadkiem najbliższym, zaledwie ubiegłej przeszłości, a już gruba mgła niewiadomości i fałszu zaległa nad nim, jako nad dziejami odległej starożytności […]. W tajemnicy poczęte, tajemniczą ręką kierowane, dotąd przebieg jego w wielu ważniejszych wypadkach jest tajemnicą dla ogromnej większości nawet tych, którzy w nim brali udział* (Giller 1867, 5).

W polskiej historiografii problem udziału kobiet w powstaniu styczniowym nie został dokładnie zbadany i opracowany. We wszystkich opracowaniach dotyczących dziejów powstania styczniowego nie podejmowano dokładnej analizy udziału kobiet, jedynie niejako przy okazji pisano o nich przy przedstawianiu działań podejmowanych przez mężczyzn. Dopiero od niedawna zaczęto interesować się działalnością kobiet w tym wielkim, narodowym zrywie do wolności (Dutka 2012, 265–276; Chyra-Rolicz 2016, 47–72).

1. Powstanie styczniowe na ziemi płockiej

Czas poprzedzający wybuch powstania styczniowego na ziemi płockiej był wypełniony licznymi manifestacjami patriotycznymi przeciw caratowi. Na Mazowszu płockim

działał prężnie podziemny ruch oporu cywilnego w postaci licznych i silnych oddziałów partyzanckich. Sam Płock był ważną placówką i punktem wojsk powstańczych. Działali tu najdzielniejsi dowódcy powstania, których później przetrzymywano w murach więzienia miejskiego z wyrokami śmierci lub zesłania w głąb Rosji.

Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim oraz na Mazowszu rozpoczął się od wydarzeń, które miały miejsce w dniach 25–27 lutego 1861 r. Zginęło wówczas wiele osób, ogłoszono żałobę narodową. Również w Płocku odbywały się demonstracje patriotyczne. W marcu 1861 r. zostały odprawione nabożeństwa za 5 osób poległych w Warszawie. Msze odbyły się w następujących miastach: Płocku, Sierpcu, Sochaczewie, Łowiczu i Gostyninie. Z rosyjskich dokumentów wynika, że podczas nabożeństw w kościołach Polacy śpiewali „zakazane pieśni", jak np. *Boże, coś Polskę*, zaś kapłani wygłaszali „podburzające kazania" (Chudzyński 2003, 226–227; Halicz 1962, 45–67; Grzybowski 1988, 32–46; Chudzyński 2000, 76–77; Popiołek 2003, 25–34; Chudzyński 1983, 12).

Część mieszkańców zaczęła nosić oznaki żałoby narodowej, „ubierano się po polsku: kobiety zupełnie na czarno, z dość dużymi hebanowymi krzyżami na czarnej wstążce i orłami srebrnymi zamiast broszki, mężczyźni w czamarach, bekiszach, konfederatkach" (Prendowska 1962, 34–35).

W sprawie ubioru w dwa lata później, 3 marca 1863 r., ukazał się okólnik prawdopodobnie wydany przez arcybiskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, który polecił wszystkim Polakom przywdziać żałobę: „Wszystkie części odwiecznej Polski przywdziać żałobę; kobiety tylko w dzień ślubu suknię białą […]. Dziś i od lat wielu godłem naszym jest cierniowa Korona, ta sama którąśmy w dniu wczorajszym uwieńczyli trumny ofiar poległych" (Krypczyk 2013, 125).

Mimo carskiego zakazu 9 (21) kwietnia 1861 r. w płockim kościele seminaryjnym św. Jana Chrzciciela został odegrany i zaśpiewany hymn. O stale powtarzające się manifestacje patriotyczne w Płocku zaborcy obwiniali władze cywilne guberni płockiej, które były nastawione opozycyjnie do akcji pacyfikacyjnych.

Pod koniec czerwca 1861 r. ustąpił ze stanowiska gubernator, Ignacy Bonikowski. Zastąpił go generał Eugeniusz Rożnow, pełniący obowiązki naczelnika wojennego guberni płockiej. Bardzo szybko, bo już 20 lipca tr. wydał rozporządzenie, które wprowadzało zbiorową odpowiedzialność za udział w manifestacjach patriotycznych. Jednak w płockich kościołach nadal śpiewano zakazane hymny. 3 sierpnia 1861 r. po skończonej mszy galowej w katedrze płockiej wierni zamiast *Te Deum laudamus* zaśpiewali *Boże, coś Polskę*, za co władze carskie aresztowały organistę oraz wydały spóźniony zakaz odprawiania nabożeństw za dusze ks. Adama Czartoryskiego. Nabożeństwa te odbywały się w wielu miastach na Mazowszu płockim „a najwspanialsze w Płocku" (Chudzyński 2000, 78–82).

Natychmiast zaczęły się aresztowania. Czas manifestacji patriotycznych na terenie ziemi płockiej zakończył się wraz z wprowadzeniem stanu wojennego 14 października 1861 r., następnie w nocy z 18 na 19 października z rozkazu generała Rożnowa

w Płocku zostało aresztowanych 50 osób. Na drugi dzień wszystkich aresztowanych ukarano „smagając ich rózgami". Wśród bitych znajdowały się kobiety. Nie wiadomo jednak, ile ich było ani też nie znamy ich nazwisk (Chudzyński Płock, 16). Od tego czasu generała Rożnowa zwano „paszą Janiny". Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego dalsza działalność patriotyczna została utrudniona. O porządek na obszarze guberni płockiej dbały liczne garnizony wojsk rosyjskich, zaś wyjątkowo silny okazał się garnizon rosyjski w Płocku.

Stan wojenny wprowadzony na tereny Królestwa Polskiego wiązał się z zakazem wszelkich zgromadzeń, noszenia patriotycznych emblematów czy śpiewania pieśni patriotycznych. Władze carskie nakazały wszystkim urzędnikom, poczynając od wójtów gmin, a kończąc na najniższych urzędnikach państwowych, zwracać uwagę na osoby „podejrzane" i aresztować „nie zważając na stan, płeć i majątek" (Michalik 1994, 214). Za ukrywanie kogokolwiek groził sąd wojenny, zaś kobietom za udział w demonstracjach lub noszenie stroju żałobnego – wysokie kary więzienia lub grzywny (Tamże).

2. Kobiety z bronią w ręku

W wielu opracowaniach dotyczących dziejów powstania styczniowego autorzy często używają terminu „wojna kobieca". Wynika to z heroicznej postawy, którą zaprezentowały polskie kobiety, wierne tradycji narodowościowej, hartowane przez wcześniejsze warunki XIX w., w jakich przyszło im żyć. W działalność powstańczą angażowały się kobiety reprezentujące właściwie wszystkie grupy społeczne: arystokratki, szlachcianki, ziemianki, mieszczanki, chłopki (Koronkiewicz-Hupajło 2013, 141). Na temat ich losów trochę więcej wiadomo z zachowanych dokumentacji śledztw, które choć dotyczyły w głównej mierze mężczyzn, jako najważniejszych uczestników powstania, wygenerowały zapisy informacji na temat działalności niektórych kobiet. Dlatego też należy podkreślić niekwestionowany wkład kobiet w odzyskanie niepodległości.

Mazowsze płockie i sam Płock miały duże znaczenie w powstańczych planach, gdyż po przejęciu miasta przez powstańców tu miała się mieścić siedziba Rządu Narodowego (Kostanecki 1963, 3). W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r., ok. godziny pierwszej, z dzwonnicy katedry płockiej usłyszano dźwięk sygnaturki, który stanowił wezwanie do powstania w Płocku. Po chwili uderzyły dzwony we wszystkich kościołach miejskich. Do pierwszych walk powstańczych z wojskiem carskim doszło w okolicach Płocka w godzinach przedpołudniowych 22 stycznia. Stało się to jeszcze przed oficjalnie wyznaczonym terminem wybuchu powstania. Do konfrontacji z zaborcą zaczęli masowo zgłaszać się zdolni do walki mężczyźni. Ogromnego poparcia udzieliły kobiety.

Skąd takie zaangażowanie płci pięknej? Należy zauważyć, że tradycja patriotycznego zaangażowania sięgała czasów przedrozbiorowych, a dokładnie powstania listopadowego (1830–1831). Stąd na początku lat 60. XIX w. polskie kobiety mogły naśladować i czerpać z ponad siedemdziesięcioletniej tradycji i miały do dyspozycji wypracowane już wzory działania (Barańska 2001, 275–288). Ponadto kobiety wychowane w silnej

wierze katolickiej i wartościach patriotycznych odegrały szczególnie ważną rolę w procesie agitacji powstańczej. Miały znaczny wpływ na mężczyzn, również na tych, którzy nie chcieli początkowo brać udziału w zrywie (Tamże).

Z bronią w ręku walczyło wiele kobiet. Należy jednak przypomnieć te, które chwyciły za broń w Płocku i na ziemi płockiej. Pierwsza z nich to Aniela Radzicka. Urodzona na Ukrainie. W czasie wybuchu powstania mieszkała w Czarnocinku w powiecie przasnyskim, guberni płockiej. Przyłączyła się do partii powstańczej zorganizowanej przez Tomasza Kolbego. Pomagała m.in. w wyposażeniu oddziałów powstańczych w broń. Wykonywała zadania kurierskie i inne misje zlecone przez dowódcę. W swoim dworze prowadziła centralę, która zapewniała powstańcom wzajemną komunikację. Przez jej ręce przechodziły rozkazy i rozmaita powstańcza korespondencja. Podczas bitwy 5 maja 1863 r. zginął dowódca powstania, zaś oddział się rozproszył. W połowie maja Rosjanie odkryli kancelarię powstańczą ukrytą na dworze Radzickiej. Wśród dokumentów znaleziono informacje na temat Anieli, wskazujące na jej angażowanie się w walkę z władzą carską. Została aresztowana i skazana na dożywotnią katorgę na Syberii (Tamże).

W lasach powiatu lipnowskiego, niedaleko Skępego, działał również oddział powstańczy Teofila Jurkowskiego. Na tzw. „Koziołku", w odległości 10 km od Sierpca, walczyła Julia Prejbisz. Była pracownicą w jednym z dworów koło Płocka, który został spalony podczas jednej z bitew powstańczych w tej okolicy. Przyłączyła się do oddziału Jurkowskiego składającego się z ok. 150 słabo uzbrojonych ochotników. Został zdradzony przez szpiega i rozbity przez kozaków 24 kwietnia 1863 r. Podczas tej bitwy zginęło 17 powstańców, zaś wielu dostało się do niewoli. Prejbisz uniknęła śmierci i aresztowania. Nie wiadomo, co się z nią dalej stało, gdyż nie zachowały się jakiekolwiek ślady. Brak również informacji o innej kobiecie, która walczyła w tym oddziale, wiadomo tylko, że zwano ją „Kurpianką" (Złotorzycka 1972, 47–48).

W innym powstańczym oddziale Seweryna Gąseckiego, a następnie Teofila Jurkowskiego, walczyła kobieta o nieznanym imieniu ani nazwisku, zwano ją „Władka". Po przegraniu i rozbiciu oddziału powstańczego została aresztowana i uwięziona w Płocku. Nic o niej więcej nie wiadomo (Tamże).

Na terenie samego miasta działalnością bohaterską zarówno w walce zbrojnej, jak i wspomagającej działania powstańczej wyróżniły się:

- Aniela Wołowska – była córką płockiego Trybunału;
- Balbina (lub Felicja) Zaleska – żona płockiego urzędnika Hubicka;
- siostry Wężykówny – córki właściciela majątku Bromin pod Staroźrebami.

Kierowniczką tajnych lazaretów powstańczych w okolicach Wyszogrodu niedaleko Płocka była właścicielka Słomina – Waleria Pomianowska (lat 58). Na temat jej bohaterskich wyczynów wiadomo z rosyjskich akt więziennych. W swoim dworze przez długi czas ukrywała ważnego działacza powstańczego, prawdopodobnie Czachowskiego. Rosjanie wyznaczyli za niego znaczną nagrodę pieniężną. Pomianowskiej

pomagał wierny lokaj Wojciech Kowalski. To on z jej rozkazu wykonał wyrok na niejakim Sawickim, który był szpiegiem rosyjskim i zdradził Czachowskiego, przyczyniając się do jego śmierci. Dwór Pomianowskiej był schronieniem dla powstańców, zaś lokaj Kowalski dostarczał powstańcom broń, żywność, opatrunki, był przewodnikiem oddziałów powstańczych. Pomianowska ukrywała u siebie również archiwum powstańcze (Konarska-Pabianiak 2003, 19; Popkowski 1939, 110–112; Szczepański 1983, 23).

Anna Elżanowska, córka hrabiego Tomasza i Aleksandry z Młockich Załuskich i żona poborcy głównej gubernialnej Kasy warszawskiej. Rodzina posiadała dobra ziemskie: Popielżyn, Zawady, Grabie, Mieszki, Żołendowo. W dworku Elżanowskiej w Popielżynie ukrywano skład amunicji oraz żywność dla powstańców. Również działał tam szpital dla rannych, których pielęgnowała wraz ze swymi córkami. Wraz z nią w powstaniu czynny udział brali jej dwaj synowie Antoni i Władysław. Jej działalność została zauważona przez władze carskie, które oskarżyły Elżanowską o podstępne zabranie broni i żywności kwaterującym w majątku strzelcom rosyjskim. Według zachowanych w Płocku dokumentów Elżanowska została aresztowana przez Rosjan w 1863 r. i skazana na więzienia. W rok później została zwolniona, 4 marca, po wpłaceniu kary w wysokości 1 tys. rubli. Po zakończeniu powstania jej majątek został skonfiskowany z carskiego nakazu (Konarska-Pabianiak 2003, 19).

Natalia Giżyńska, właścicielka majątku Łupki w powiecie płockim. Była łączniczką w oddziałach powstańczych. Informowała powstańców o ruchach wojsk rosyjskich. Ukrywała u siebie korespondencję powstańczą. Pracowała nad uświadamianiem chłopów i chciała nadać im ziemię oraz znieść pańszczyznę. W konspiracji działali również jej dwaj synowie, którzy byli naczelnikami w okręgach: Bodzanowskim i Zakroczymskim. W r. 1863 przetrzymywano ją w więzieniu płockim bez śledztwa. Nie wiadomo, co się z nią stało (Tamże, 19–20).

Marianna Żytowiecka, włościanka wsi Poniatów w powiecie przasnyskim. To kolejna kobieta zasługująca na miano bohaterki. Należała do jednego z oddziałów powstańczych. Brała udział w potyczkach z oddziałami chłopskimi, którym sama przewodziła. Należała również do żandarmerii powstańczej. Wydawała wyroki śmierci na zdrajcach i szpiegach. Bardzo bali się jej chłopi, którzy zwali ją „żandarmem w spódnicy". Aresztowana przez Rosjan została osadzona w więzieniu płockim na oddziale politycznym. Wiadomo jeszcze, że w 1864 r. namiestnik Królestwa Polskiego skazał ją na dożywocie w guberniach cesarstwa rosyjskiego, znacznie oddalonych od Królestwa Polskiego. Niestety, również w tym wypadku brakuje dokładnych informacji o działalności i życiu kobiety. Nie wiadomo też, co się z nią dalej działo (Tamże, 20).

Skąpe wiadomości zachowały się na temat Otyli Bejtowej. Wiadomo tylko, że nie brała czynnego udziału w powstaniu, ale jako żona Bronisława, znanego, ściganego przez władze rosyjskie, działacza rewolucyjnego z 1863 r. włączała się w jego działalność powstańczą. Wynika to z korespondencji z mężem, który aby uniknąć aresztowania, musiał wyjechać za granicę (Tamże, 20).

Franciszka Rzeszotarska – właścicielka dóbr Murawinki w powiecie mławskim. Została aresztowana po zakończeniu powstania w 1866 r. na skutek zdrady dymisjonowanego żołnierza Tomasza Kuskowskiego. Podczas zrywu ukrywała u siebie w domu powstańców. Długo przebywała w więzieniu. Została zwolniona dopiero za wysoką opłatą. Nie wiadomo o niej nic więcej (Tamże, 21).

Pelagia Szczepańska, guwernantka u Jakuba Waszniewskiego. Została wydana władzom carskim. Podczas rewizji znaleziono u niej zakazane pisma. Jako podejrzana o czynny udział w powstaniu została aresztowana i uwięziona w płockim więzieniu. Wiadomo, że długo w nim przebywała. Wyszła na wolność dopiero po zapłaceniu 150 rubli przez Waszniewskiego (Tamże, 21).

W więzieniu płockim przebywały jeszcze inne kobiety, które były skazane nie tylko za czynny udział w powstaniu, ale również za noszenie żałoby narodowej, za udział mężów w powstaniu, za zbiórki pieniężne na rzecz powstania. Nie zachowały się informacje o wielu z nich, za co były skazywane i więzione. Przy niektórych nazwiskach brakuje nawet imion. Były to następujące kobiety: Barbara Adamczyk, Anna Bielska, Józefa Czerwińska, Leonia Domaniewska, Amelia Dunkiel, Ludwika Dunkiel, Marianna Ilkowska, Teofila Gogolewska, Emilia Kamieńska, Walentyna Krajewska, Teresa Komirowska, Emilia Kończyńska, Franciszka Kowalska, Wiktoria Łuniewska, Anna Majewska, (?) Mieczyńska, (?) Miłobędzka, Emilia Ostaszewska, Agnieszka Pajbiew, Marianna Pruszkowska, Leonia Romaniewska, Józefa Smolińska, Ludwika Smolińska, (?) Stegelmanowa, Kamila Turowska, Konstancja Wierzbicka, (?) Wiszniewska, Anna Wiszniewska, Kazimiera Zawadzka, Katarzyna Żereńska (Tamże, 21).

3. Kobiety w powstańczej służbie zdrowia

Powstańcza służba zdrowia w latach 1863–1864 opierała się właściwie tylko na kobietach. Opieka nad chorymi, więźniami była uważana za obowiązek każdej patriotki. Ranni powstańcy najczęściej trafiali do spontanicznie zakładanych lazaretów, gdzie właśnie kobiety pełniły nie tylko usługi pielęgniarskie, lecz również zajmowały się sprawami organizacyjnymi, a więc wyposażeniem, dostarczaniem bielizny i opatrunków. Rosjanie zazwyczaj tolerowali taką działalność, jednak surowo karali i likwidowali placówki, w których kobiety organizowały ucieczki zdrowym już powstańcom (Giller 1867, 234–235).

Kobiety opiekujące się rannymi powstańcami musiały poświęcić bardzo wiele, ryzykując życiem zarówno własnym, jak i bliskich. Trzeba pamiętać, że mimo poświęceń nie były wykwalifikowanymi pielęgniarkami i nie posiadały wystarczających środków do ratowania rannych. Podobnie działo się na terenach lewobrzeżnej części Mazowsza płockiego. Tu z patriotycznej działalności była znana Ewelina Pruszakowa, ur. 21 listopada 1828 r. w Podczachach, w gminie Pacyna. Była najstarszą córką Antoniego Pruszaka i Marianny Apolinarii z Goszczyńskich, bratanicą Aleksandra Pawła Pruszaka, właściciela dóbr sannickich, właścicielka wsi Kunki, położonej osiem kilometrów od

Gąbina. Jej mąż, dr Józef Pruszak, zagrożony aresztowaniem w lipcu 1863 r. musiał opuścić Polskę i wyjechać za granicę. Pod nieobecność męża Ewelina musiała zająć się wszystkim, zarówno majątkiem, jak i działalnością powstańczą. Dwór w Kunkach w szczególny sposób wpisał się w powstanie styczniowe na ziemi gostynińskiej. Mieścił się tam ważny punkt powstańczy. Gościli w nim przywódcy powstania m.in.: Ludwik Oborski, Józef Łakiński, Emeryk Syrewicz, Stanisław Lipnowski i Orłowski. Ewelina Pruszakowa pełniła obowiązki przewodniczącej Komitetu Niewiast. Do niej zwożono odzież i bieliznę dla powstańców. Tam również przywożono szpiegów rosyjskich, których osądzano i wydawano wyroki. Baron Sacken, który dokonał aresztowania Pruszakowej oraz innych osób, m.in. Johanna Kryzela, Niemca z Gąbina, jak wynika z jego oświadczeń, podejrzewał, że Pruszakowa sama podpisywała wyroki śmierci na zdrajców oraz osobiście dowodziła powstaniem na terenie powiatu gostynińskiego. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz zarządził konfiskatę majątku Pruszakowej na rzecz państwa rosyjskiego. Dwór został całkowicie zniszczony. Po odbyciu kary w 1869 r. Pruszakowa nie mogła wrócić w rodzinne strony. Zamieszkała w Prusach. Zmarła 5 sierpnia 1899 r. we wsi Dubów w województwie lubelskim (Cederbaum 1917, 206; Złotorzycka 1972, 25–36).

W Gąbinie działała Otylia Gubalska, żona pocztmistrza z Gąbina. Jej sprawy były połączone z działalnością Eweliny Pruszakowej. Gubalska została aresztowana na rozkaz generała-majora księcia Sayn-Wittgensteina przez sztabs-rotmistrza barona Sacken 12 lutego 1864 r. Oskarżono ją o to, że poza „zbyt natarczywym zbieraniem składek na lazaret powstańczy", zbierała datki na cele powstania. Kobietom współpracującym z nią przydzielała bieliznę do szycia dla powstańców, a gotową odwoziła do Pruszakowej. W jej domu również spotykali się powstańcy. Gubalska także zajmowała się rozprowadzaniem odezw i czasopism Rządu Narodowego. Ukrywała powstańcze dokumenty, pieniądze, odzież oraz broń. Książe Sayn-Wittgenstein, przesyłając akta sprawy z Włocławka do Warszawy, żądał dla Pruszakowej kary 15 lat ciężkich robót w kopalniach na Syberii, zaś dla Gubalskiej nakazu osiedlenia się na Syberii. Kary zostały zamienione przez namiestnika Królestwa Polskiego Fiodora Berga, który 24 października 1864 r. skrócił Pruszakowej karę do 3 lat osiedlenia się na Syberii, zaś dla Gubalskiej – 9 miesięcy przebywania w niewoli, ale pod nadzorem policji (Wojciechowski 1935, 42; Cederbaum 1917, 205–206).

Kobiety złapane przez rosyjskie władze były okrutnie traktowane. Przykładem jest kurierka Antonina Konarzewska, młoda dwudziestopięcioletnia szlachcianka z guberni płockiej (Klarner 1982, 126–128). Jeszcze zimą 1864/1865 zbierała pieniądze dla powstańców […] po raz ostatni w styczniu w Starym Dworze zdołała jeszcze wręczyć ks. Brzósce 40 rubli. 20 kwietnia Konarzewska wysłała murarza Jana Skopańskiego do Kałuszyna, gdzie mieścił się punkt poczty powstańczej, po odbiór broni dla ks. Brzóski. Jeden z mieszkańców Kałuszyna doniósł Rosjanom na Konarzewską. Została złapana i aresztowana wraz z A. Dejblem. Podczas brutalnego przesłuchania, który przeprowadzał generał Maniuskin, Konarzewska załamała się i wydała miejsce pobytu ks.

Brzóski. Trzeba podkreślić, że podczas śledztwa była torturowana pomimo swego szlacheckiego pochodzenia i dopiero wtedy załamała się i wydała miejsce pobytu duchownego powstania (Niemirska 2013, 106). Została skazana w lutym 1866 r. na wieczne osiedlenie na Syberii. Wraz z transportem skazańców 22 marca 1866 r. wyruszyła pociągiem z Dworca Terespolskiego (obecnie Warszawa Wschodnia) do Moskwy. Następnie stamtąd więźniowie pieszo musieli iść do miejsca przeznaczenia. Antonina Konarzewska nie powróciła do kraju, zmarła na Syberii. Brakuje informacji o jej dalszych losach, nie wiadomo też, gdzie znajduje się jej miejscu pochówku (Niemirska 2013, 107).

Szpitalem powstańczym w Gąbinie również opiekowały się inne kobiety: Teofila Sumińska, akuszerka Maria Wojciechowska, aresztowana w grudniu 1863 r. za pracę w szpitalu przy chorych powstańcach (Chudzyński 1967, 55–59), Luiza Lange, Józefa Kasarabowicz, Jadwiga Wilczyńska, Jadwiga Wiśniewska (Cederbaum 1917, 205–206). Na temat działalności, jak i pochodzenia wielu z nich, brak informacji.

4. Upadek powstania

Powstanie upadło. Silniejsza i lepiej uzbrojona armia carska potrzebowała zaledwie kilku miesięcy, aby zlikwidować działające na Mazowszu „bandy buntowników", jak określano polskie oddziały powstańcze (Chudzyński 2003, 77). Władze zaborcze zaczęły ścigać i karać wszystkich, którzy angażowali się w jakikolwiek sposób w zryw. Prześladowania dotknęły wszystkich stanów, niszcząc życie tysięcy rodzin. Na równi z mężczyznami wysoką cenę zapłaciły kobiety. Aresztowane trafiały do więzień, pobyt w których okazywał się dla nich szczególnie trudnym doświadczeniem. Więzienia ani personel więzienny nie były przystosowane do przyjmowania więźniów politycznych obojga płci. Złe warunki i fatalne wyżywienie nie zawsze można było poprawić, chyba że rodzinę stać było na sprowadzanie posiłków z zewnątrz. Dostępne materiały nie pozwalają stwierdzić, jakie były naprawdę warunki egzystencji polskich więźniarek.

Część kobiet zostało wysyłanych wraz z mężami na Syberię. Nie istnieją żadne rejestry, dzięki którym można by się dowiedzieć o samych kobietach, ile ich było zesłanych, jak się nazywały itp. Według badań Wiesława Cabana zesłanych na Sybir mogło być ok. 3–4 tys. (Caban 2013). Z samego Królestwa Polskiego lista kobiet zesłanych zawierała 95 nazwisk. Nie wiadomo, ile z nich pochodziło z samej ziemi płockiej (Barańska 2001, 275–288).

Luki widoczne w stanie wiedzy wynikają z braku zachowanych wiadomości z czasów powstania, zwłaszcza jeśli chodzi o udział w powstaniu kobiet z Płocka i ziemi płockiej. Z częściowo zebranych i opracowanych przez niektórych historyków materiałów, dotyczących dziejów kobiet w powstaniu styczniowym, udało się wyodrębnić te osoby, które związane były z Płockiem i ziemią płocką.

Zakończenie

Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że kobiety biorące udział w powstaniu styczniowym były prawdziwymi aniołami, zarówno opiekuńczymi, jak i wiernymi towarzyszkami niedoli. Za bohaterską postawę były zarówno znienawidzone, jak i podziwiane. Warto przypomnieć dwie opinie, które wydano na temat polskich kobiet walczących w powstaniu. Mikołaj Berg, rosyjski literat i historyk, tak wyraził się na ich temat: „Ludność męska w Polsce może się w danej chwili cofnąć, ustąpić […], ludność jednak żeńska nigdy się nie zmienia […]. Kobieta polska jest wiecznym, nieubłaganym i niewyleczonym spiskowcem". Natomiast szwajcarski pułkownik Franz Ludwik von Erlach, który był świadkiem wydarzeń z 1863 r., tak pisał o kobietach polskich: „Odegrały one w powstaniu tak niesłychanie ważną rolę, że za granicą nie można o tym wyrobić sobie pojęcia, jeżeli się tego naocznie nie widziało. Kobiety są prawdziwą duszą powstania" (Giller 1867, 5).

Literatura

Barańska Anna. 2001. Lublin. *Wpływ powstań na ewolucję ról społecznych kobiet*, w. Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku, red. W. Matwiejczyk, J. Ziółek.

Caban Wiesław. 2013. Warszawa. *Syberyjskie losy uczestniczek powstania styczniowego,* referat wygłoszony 29.11.2013 r. na konferencji naukowej *1863. Narodziny nowej Polski,* IBL, IS, PAN, Cender Center.

Cederbaum Henryk. 1917. Warszawa. *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriału polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866.*

Chudzyński Marian. 2000. Płock. *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1793–1918)*, w. Dzieje Płocka, t. 2: Dzieje miasta w latach 1793–1945, red. M. Krajewski.

Chudzyński Marian. 1967. Płock. Społeczeństwo ziemi gostynińskiej w okresie powstania styczniowego. *Notatki Płockie* 12/1–41.

Chudzyński Marian. 2003. Sierpc. *W czasie powstania styczniowego,* w. Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej, red. M. Chudzyński.

M. Chudzyński Marian. 1983. Płock., Zachodnie Mazowsze przed wybuchem powstania styczniowego (1861–1862). *Notatki Płockie*, nr 1.

Chyra-Rolicz Zofia. 2016. Siedlce. *Kobiety w powstaniu styczniowym*, w. Powstanie styczniowe z różnych stron widziane, red. V. Machnicka.

Dutka Wojciech. 2012. Gdańsk. Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918, *Studia Gdańskie* 2012, t. 31.

Giller Agaton. 1867. Paryż. *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.,* t. 1, Paryż 1867, (wyd. 2).

Grzybowski Michał Marian. 1988. Płock. *Powstanie styczniowe w świetle dokumentów.*

E. Halicz, *Województwo płockie w powstaniu styczniowym*, w: 1962. *Rok Ziemi Mazowieckiej*, Płock 1962.

Klarner Izabela. 1982. Warszawa., *Sokołów w okresie powstań narodowych*, w. Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu, red. J. Kazimierski.

Konarska-Pabianiak Barbara. 2003. Płock., Kobiety Mazowsza w powstaniu 1863 r., *Notatki Płockie.*

Koronkiewicz-Hupajło Małgorzata. 2013. Wrocław. *Między miłością rodzinną a patriotycznym obowiązkiem. Autobiograficzne przykłady codziennych problemów ziemianek z Kresów Północno- i Południowo-Wschodnich zaangażowanych w pomoc dla powstańców styczniowych,* w: Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864, red. T. Kulak, J. Dufrat, M. Piotrowska-Marchewa.

Kostanecki Stanisław. 1963. Płock. Powstańczy naczelnik województwa płockiego (W setną rocznicę śmierci Zygmunta Padlewskiego), *Notatki Płockie*, kwiecień–czerwiec 1963, nr 25, r. 8.

Krypczyk Aleksandra. 2013. Płock. *Czarna sukienka. Wizerunek Polski w twórczości Artura Grottera,* t. 20.

Michalik Marian. 1994. Warszawa. *Kronika powstań polskich 1794–1944.*

Niemirska Beata. 2013. Sokołów. Powstańcy styczniowi regionu sokołowskiego w świetle spisów represjonowanych, *Sokołowski Rocznik Historyczny*, nr 1.

Popiołek Elżbieta. 2003. Płock. *Poszli nasi w bój bez broni…*, *Powstanie styczniowe w Płockiem.*

Prendowska Jadwiga. 1962. Kraków. *Moje wspomnienia.*

Popkowski Stefan. 1939. Płock. *Powstanie styczniowe w płockim i płońskim.*

Szczepański Janusz. 1983. Płock. Społeczeństwo Mazowsza Płockiego w czasie powstania styczniowego, *Notatki Płockie*, nr 1 (114).

Wojciechowski Czesław. 1935. Płock. Powstanie styczniowe w powiecie gostynińskim, Życie Mazowsza, nr 2.

Złotorzycka Maria. 1972. Warszawa. *O kobietach żołnierzach w powstaniu styczniowym.*

RECENZENCI

1. Zbigniew Babicki (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)
2. Renata Brzezińska (Akademia Jagiellońska w Toruniu)
3. Stanisław Chrobak (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)
4. Stanisław Głaz (Akademia Ignatianum w Krakowie)
5. Kazimierz Gryżenia (Akademia Mazowiecka w Płocku)
6. Andrzej Kansy (Akademia Mazowiecka w Płocku)
7. Maciej Kołodziejski (Akademia Mazowiecka w Płocku)
8. Lech Król (Włocławskie Seminarium Duchowne we Włocławku)
9. Maciej Krzemiński (Państwowa Akademia Nauk Stosowanych we Włocławku)
10. Małgorzata Markowska (Uczelnia Korczaka w Warszawie)
11. Jan Niewęgłowski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)
12. Arkadiusz Padrak (Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie)
13. Katarzyna Pardej (Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie)
14. Adam Solak (Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie)
15. Monika Wolińska (Akademia Mazowiecka w Płocku)